Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Serinіego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* – z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego*, z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETHE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę. **Ogłoszenia:** Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonpareilowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. WARSZAWA, dnia 28 września 1930 r. Nr. 39

Szukajcie Królestwa Bożego

Ale szukajcie naprzód Królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano,
(S. Mateusz 6, wiersz 33)

Wiele zjawisk i poglądów ulega zmianie. Wiemy z historji, z geografji, z fizyki, z chemji, słowem — ze wszystkich niemal dziedzin wiedzy, że to, co kiedyś było uważane za postulaty niezbite, należy dziś do przeżytków, do rzeczy mało lub wcale niezgadzających się z poglądami wybitnych ludzi doby obecnej. Wiemy również, że rzeczy, które były uważane za zupełnie niemożliwe i niedorzeczne, dziś są zrealizowane i nie należą bynajmniej do cudów. Tak, postęp w świecie idzie w szybkiem tempie naprzód, a zwłaszcza bogata w odkrycia i udoskonalenia jest dziedzina mechaniki i techniki. — A, jak się postęp posuwa w dziedzinie religji, w dziedzinie wiary w Jezusa Chrystusa? Pytanie, które narzuca niezliczoną ilość odpowiedzi. Jednakże, pomijając wszelkie inne myśli, związane z tem pytaniem, zadowolimy się tylko zastanawieniem się nad kwestją wiary naszej w dobie dzisiejszej. I tu znajdziemy obok ludzi godnych miana chrześcijanina ludzi, którzy tylko nazwą zaliczone są w poczet wyznawców wiary Chrystusowej. I do tych w szczególności odnoszą się słowa Pisma Św. (S. Mateusza 6, wiersz 33): „Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano".

Dziś, kiedy prawie każdy walczy o byt, o bogactwo, o honor i zaszczyt, słowa przytoczone z Pisma Św. są jakgdyby głosem wołającego na puszczy — są zapomniane. Ale, gdyby każdy sobie zdawał jasno sprawę z treści tych świętych słów Zbawiciela wówczas musiałby napewno zmienić nietylko swoje myśli ale też i czyny. Niestety, wielu naszych współwyznawców pogrążonych jest w ciemnocie, wielu w samolubstwie, wielu w grzechach różnych odcieni — i dlatego są odgrodzeni od nauki Jezusowej! Są wprawdzie obok tych niezliczeni inni. Niektórzy szukają różnych środków, chcąc znaleźć coś odpowiedniego, coby mogło zatrzeć odwieczne Prawdy wiary chrześcijańskiej, chcą ją zmienić, przerobić na swój „fason", — któryby według ich mniemań — ludzkość pchnął na „lepsze tory". Naiwni, zapominają, że są to wysiłki, podjęte już wielokrotnie w różnych czasach przez różnych ludzi, a zawsze kończące się zwycięstwem nieskazitelnej Prawdy Chrystusowej. — Prawda Chrystusowa jest niezmienną, jest wieczną. Bezsilne są natomiast wszelkie szukania dróg, wykrętów, dyktowane przez złe zakusy. — Droga do Zbawiciela jest prosta i nie wymaga głębszych dociekań, jak tylko nieustanną i niezłomną wiarę w Twórcę nieba i ziemi. A do tej wiary dojdziesz, jeśli się nietylko codziennie pogłębisz w wyczerpane dotąd Pismo Św., ale, jeśli te zasady Prawdy Chrystusowej wcielisz w czyn. Łatwo się wymawia: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego": „Nie czyń drugiemu, co Tobie niemiło", ale zechciej też, Kochany Czytelniku, te słowa zastosować w swem postępowaniu, a niebawem zaznasz uczucia wzniosłego; będziesz powszechnie lubiany i znajdziesz zwolenników nawet wśród swych przeciwników.

Łagodność i dobroć, sprawiedliwość i miłość, a przedewszystkiem niezłomna wiara w Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Pana naszego — oto jest droga, która prowadzi do królestwa Bożego i wiecznego żywota. Amen.

A. Kohls.

Warszawa, dn. 23 września 1930 r.

Z Gimnazjum im. M. Reya

Dnia 21 b. m. o godz. 9 m. 15 rano w sali konfirmacyjnej, nowomianowany prefekt ks. Otto Krenz odprawił pierwsze swe nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, a od poniedziałku, po przedstawieniu się NPW. Ks. Biskupowi J. Burschemu i Władzom Szkolnym w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego przystąpił do swej pracy. Ks. Krenz obejmuje wykład religji we wszystkich klasach w gim. im. M. Reja, oraz lekcje tegoż przedmiotu zbiorowe dla młodzieży szkół średnich państwowych i dla chłopców w lokalu gim. państw. im. A. Mickiewicza (Sewerynówek 4) i dla dziewcząt — w lokalu gim. państw. im. Emilji Plater (Mazowiecka 12) Ks. prefektowi O. Krenzowi w tej odpowiedzialnej pracy życzymy dobrych plonów i błogosławieństwa Bożego.

Tejże niedzieli o godzinie 3-ej popoł. odbył się także w sali konf. uroczysty akt wręczenia nagród pilnym uczniom. Sala była przepełniona rodzicami i młodzieżą. Za stołem prezydjalnym prócz ks. dyr. A. Rondthalera i sekretarza Rady Ped. p. prof. Olearskiego zasiadł na honorowem miejscu prezes Kolegjum Kościelnego p. senator J. Evert. Na początku zebrania wniesiono sztandar szkolny przy dźwiękach orkiestry pod batutą prof. Czubińskiego. Ks. Dyr. Rondthaler na wstępie zabrał głos i w mowie swej poruszył wiele ciekawych i interesujących spraw szkolnych, a uwydatniając fakt, że drużyna Harcerska istniejąca przy gim. im. M. Reja od roku 1912 otrzymała swój własny sztandar, przedstawił te korzyści moralne, jakie chłopcy w harcerstwie dla swych charakterów zdobywają.

Następnie przemawiał prezes Tow. Przyjaciół Drużyny Harcerskiej im. K. Pułaskiego (tak się nazywa Drużyna przy gimnazjum Reja) — p. dyr. Bielecki. Starał się on także uwypuklić wychowanie obywatelskie, które harcerstwo wyrabia w swych członkach i, jako wzór dla harcerzy, przytoczył — naszem zdaniem conajmniej zbytecznie i niefortunnie — ks. Skorupkę, który wcale nie zginął w bitwie, tylko na tyłach armji od zbłąkanej kuli i oklepany przez dewotki „Cud nad Wisłą", który, gdyby nie moc duchowa narodu i nie wielki talent wodza — nie byłby wcale cudem.

Po tem ks. dyr. A. Rondthaler przekazał sztandar harcerski pierwszemu drużynowemu z roku 1912 i założycielowi tej drużyny — panu inżynierowi St. Ferchowi. Przyjmując sztandar, p. inż. Ferch podziękował, a poświęciwszy parę serdecznych, gorących słów wspomnieniom z dawnej przeszłości, oddał sztandar w ręce obecnego drużynowego — O. Opmana, który również wygłosił odpowiednie przemówienie. Dla nas, ewangelików polskich jest chlubą, że jedna z pierwszych drużyn na terenie szkolnym, w najcięższych czasach prześladowania polskości, założona została przy szkole, utrzymywanej przez Zbór, której dyrektorem był pastor, a inicjatorem tej idei był również polak-ewangelik.

Po tej uroczystości sztandarowej ks. dyr. Rondthaler przystąpił do następnego porządku dziennego, wspomniawszy uprzednio zmarłych w ubiegłym roku szkolnym uczniów, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Następnie sekretarz Rady Ped. p. prof. Olearski odczytał sprawozdanie za ubiegły rok, z którego dowiedzieliśmy się, że w roku szkolnym 1929 — 1930 gim. im. Reja, utrzymywane przez Zbór ew.-augsb. w Warszawie liczyło 684 uczniów, w tem: rzymskich katolików 387, t. j. 54 proc.; ewangelików augsburskich 190, t j. 28 proc. ewangelików reformowanych — 17, prawosławnych 16, wyznania mojżeszowego 74 — t. j. 11 proc.

Przy sposobności zaznaczyć musimy, że w gimnazjach gdzie dyrektorami są księża katoliccy ewangelików wcale się nie przyjmuje.

Następnie ks. dyrektor rozdał nagrody 66 uczniom za pilność w nauce i wzorowe sprawowanie. Otrzymali nagrody następujący uczniowie ewangelicy: Jan Bakka, Teodor Hejman, Tadeusz Schmalenberg, Waldemar Fischer, Jan Gloeh, Mieczysław Szaciński, Juljan Ahrens, Zygmunt Neuman, Władysław Michejda, Stefan Schurig, Tadeusz Rojek, Jerzy Freymark, Stanisław Hartman, Tadeusz Michejda, Stanisław Kożusznik.

Rozdane zostały również przez ks. dyrektora żetony i odznaczenia sportowe, poczem przemawiali jeszcze p. prof. Leon Rygier, maturzysta Perzyński, oraz prezes Kol. Kośc. p. senator J. Evert. Ten ostatni z naciskiem słusznie podkreślił dbałość ewangelików o oświatę i o szerzenie tej oświaty wśród wszystkich bez względu na narodowość i wyznanie, czego dowodem może być statystyka uczniów gim. im. M. Reja.

W nowym roku szkolnym życzym całemu zespołowi gim. im. M. Reja z jego dyrektorem, ks. A. Rondthalerem na czele w dalszym ciągu zbożnej i błogosławionej pracy.

Ks. J. Sz.

Międzynarodowy Bank Ewangelicki

Jednym z najpiękniejszych objawów powojennego życia jest szeroko zakrojona akcja filantropijna. Świeżo mamy w pamięci czyny miłosierdzia chrześcijańskiego instytucyj zagranicznych, które pośpieszyły z pomocą Polsce i kościołom ewangelickim w dobie największej depresji gospodarczej. Filantropja była polem, na którem nastąpiło zbliżenie kościołów; wykonywana przez potężne organizacje amerykańskie i skandydawskie przyczyniła się do podniesienia ośrodków zaniedbanych i zapomnianych i włączenia ich w sferę duchowych wpływów kościołów chrześcijańskich zachodniej Europy. Doświadczenia pierwszych lat powojennych kazały wpływowym czynnikom skoncentrować wysiłki i opracować plan dalszej, systematycznej akcji dobroczynności chrześcijańskiej. W ten sposób powstała „Centrala europejska niesienia pomocy kościołom" w Genewie, na której czele stanął prof. Dr. A. Keller. Dzięki jego zabiegom ludzież inicjatywie bankiera szwajcarskiego p. W. powzięto śmiałą myśl stworzenia „Międzynarodowej ewang. spółki kredytowej", której zadaniem i zorganizowaniem zajmowano się na specjalnych konferencjach w Bazylei, Eisenach, Augsburgu, a ostatnio w Chexbres. W myśl statutu „zadaniem spółki jest udzielanie kredytu zagrożonym zborom ewangelickim stowarzyszeniom, instytutom i zakładom dobroczynności w Europie — z wyłączeniem instytucyj i osób prywatnych". Działalność swą wykonywa w ścisłej współpracy z wymienioną Centralą europejską. Akcja pomocy pomyślana jest na wielką skalę przy zastosowaniu jak największych udogodnień. Pożyczki udzielane będą na max. 6⁰/⁰ na podstawie polecenia właściwej władzy kościelnej lub komitetu krajowego i zabezpieczone będą w sposób praktykowany w bankach. Potrzeby instytucyj kościelnych i społecznych są tak wielkie, że na początek Bank musiałby dysponować kwotą 10—12 miljonów franków szw., jednakowoż na konferencji w Augsburgu uchwalono rozpocząć z kwotą 3 i ¹/₂ miljona franków, przyczem dokonano repartycji tej kwoty na Holandję, Skandynawję. Francję, Anglję, Szwajcarję i Niemcy, gdzie Komitety krajowe zobowiązały się zebrać wyznaczoną kwotę do 1 stycznia 1931 r. W najbliższej przyszłości trzeba będzie osiągnąć min. 7 miljonów. Na ten kapitał składać się będą przedewszystkiem udziały, które z biegiem czasu mogą przynieść 5⁰/⁰ dywidendy. Komitet ma nadzieję, że uda mu się zebrać pokaźną kwotę z darów. W ten sposób Bank może się stać poważną instytucją filantropijną, co będzie miało wielkie znaczenie szczególnie dla takich krajów jak Polska. Leży w interesie sfer społecznych i kościelnych, by z tak ważną instytucją, jaką jest „M. B. E." od samych początków nawiązano kontakt. Do tego potrzebny jest komitet przedstawicieli naszych banków i kościoła, którzyby zainteresował ogół i instytucje spra-

wą Banku i zachęcił je do zadeklarowania udziałów w „M.B.E.". Wprawdzie udziały te na początku nie będą przynosiły zysku, jednakowoż dla całej akcji filantropijnej będą miały wielką wartość, będą dowodem zrozumienia potrzeb dzisiejszego protestantyzmu i podstawą do uzyskania większych kwot pożyczkowych.

Komitet organizacyjny szwajcarski zamierza w najbliższym czasie rozesłać do poszczególnych krajów potrzebne informacje i zachęcić miarodajne czynniki do deklarowania udziałów ewent. składania darów. Instytucje katolickie korzystaja z poważnych pożyczek banków holenderskich, w których złożone są prawie wyłącznie kapitały ewangelickie.

O tem należy pamiętać.

W dobie ogólnej konsolidacji protestantyzmu należy dążyć do tego, by i kapitał, znajdujący się w rękach prywatnych lub w bankach ewangelickich służył celom humanitarnym i wielkiej idei jedności. Ew. Pol.

Przyp. Red. W powyższej sprawie Redakcja nasza, gdy nadejdzie właściwy moment, zastrzega sobie głos i wyrazi swój pogląd na kwestję t. zw. „Ewangelickiego" banku.

Tolerancja

W świetnie redagowanym tygodniku p. t. „Kobieta Współczesna" pod powyższym tytułem artykuł, który podajemy w całości.

Nikt z nas nie chce być owym „bocianem, co świat czyści", jesteśmy zbyt kulturalni na to, by sądzić surowo czyjeś postępki, dość cywilizowani, by grzecznością zdawkową pokrywać swój prawdziwy sąd o bliźnim. Jesteśmy tak wyrozumiali, że zawsze dostrzec umiemy „okoliczności łagodzące" czyjegoś postępowania, wystarczająco tolerancyjni, by znosić w towarzystwie swojem ludzi, o których charakterze mamy bardzo nieszczególne zdanie.

Nie pozwalamy sobie, ani nie udzielamy nikomu prawa do wtrącania się i sądzenia o czyjemś życiu osobistem, uważalibyśmy za bardzo „w złym guście" impertynencję okazaną za to, że ktoś np. zdradza i oszukuje męża czy żonę, porzuca uwiedzioną dziewczynę i t. p. Umiemy patrzeć przez palce na niesumienną pracę (o ile nas bezpośrednio nie dotyczy), hochstaplerstwo, nadużycie zaufania.

Co znowu? Któż z kulturalnych ludzi okazuje, że nawet wie cośkolwiek o czyichś osobistych przeżyciach i postępkach — a tem więcej, czy wolno komuś z tego powodu być choćby tylko „nieuprzejmym" w życiu towarzyskiem?

Żyjemy przecież w świecie cywilizowanym i to obowiązuje. To też jesteśmy bardzo tolerancyjni (czy nie za bardzo!) i szczycimy się tą swoją tolerancją!

A jednak! — Jest przecież dziedzina, w której ginie wszelki najsłabszy nawet odblask tolerancji.

Można tolerować raczej przestępstwo, niż — że ktoś ma inne zdanie, w coś innego wierzy, czegoś innego pragnie, do innego dąży celu, w innym kościele szuka Boga. Można tolerować w swem otoczeniu ludzi, co do których postępowania nie mamy żadnych złudzeń, byle nie ludzi innych przekonań i poglądów.

Umiemy zrozumieć, że ktoś postępuje inaczej, ale nie umiemy stanąć na innym punkcie widzenia i zrozumieć, że można myśleć inaczej niż my. Nie umiemy zrozumieć, że można w coś innego wierzyć, inne sprawy kochać, że można nawet walczyć z czemś, co jest dla nas drogie — a nie być „łotrem", że można myśleć inaczej — a niekoniecznie kłamać, dążyć do innego niż my „ideału" równie jak my szczerze i uczciwie.

Takiej tolerancji niema w życiu naszem. Gdyby istniała — o ile wyższe i piękniejsze byłoby nasze życie!

Vita.

Pisma nadesłane

„**Echa Leśne**" nr. 9 przynoszą szereg ciekawych wiadomości zarówno z dziedziny fachowo-leśnej, jak i kulturalnej, literackiej. Na treść składają się następujące artykuły:

W. Klimaszewski: O lotnych piaskach, Inż. Jan Kosina: Wrażenia z przejażdzki po południowo-wschodniej Małopolsce, Inż. Ludwik Henszel: W odpowiedzi autorowi artykułu: Czy są lasy na Syberji?

„**Echa Łowieckie**" Inż. J. Kostyrko: hodowla zwierząt futerkowych, Życie zwierzyny we wrześniu.

Z niwy leśnej: Poświęcenie sztandaru szkolnego w Białowieży, Bolesław Zmitrowicz: Pan Prezydent w Smorgoniach, Wycieczka do Puszczy białowieskiej: Dział rozmaitości: Józef Jankowski: Marja Kozniewska, Marja Ring: Las (wiersz) Esbe: Z miesiąca Rzeczy ciekawe, Powieść i nowela Janusz Stępowski: Pielgrzym pod dzwonnicą (dokończen e), Aleksander Janta — Połczyński: Matecznik. Kącik Rozrywkowy.

Kolegjum Kościelne na posiedzeniu w dn. 17 b. m. postanowiło następujące uchwały:

1) termin Ogólnego Zebrania Zboru i wyborów do Kolegjum Kościelnego wyznaczyć na dzień 9.XI r. b.;

2) ceny na place cmentarne ustalić jak następuje: place pod murem prawym, lewym i frontowym za 1 m. kw. zł. 250. — place rodzinne powierzchni 14 m. kw. zł. 2.000, za place jednoosobowe zł. 300.

WPrezes
Ks. August Loth

Sekretarz
R. Goller.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

KALENDARZYK T. P. M. E.

Wtorek	30 września 1930 r.	Próba chóru mieszan.	g. 19.30
Sroda	1 październ. „	Wieczór klubowy	g. 20.—
Piątek	3 październ. „	Próba chóru mieszan.	g. 19.30
Niedziela	5 październ. „	Herbatka muzyczna	g. 20.—

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z WARSZAWY Na Wydział Teologji Ewangelickiej przyjętych zostało dotychczas nowych 22 studentów i 1 studentka.

NABOŻEŃSTWO AKADEMICKIE z okazji rozpoczęcia roku akademickiego odbędzie się w środę, dnia 1 października o godz. 11.30. Odprawi je ks. prof. Karol Michejda, dziekan Wydziału Teologji.

STAWISZYN Dnia 28 września b. r. stawiszyńska ewangelicko-augsburska parafja będzie obchodziła 150-letni jubileusz swego istnienia.

Uroczystość tę poprzedzi w sobotę nabożeństwo wieczorowe w kościele, na którem oprócz miejscowego Ks. Pastora wygłosi okolicznościowe kazanie Ks. Tyc. z Sosnowca.

Jubileuszowe nabożeństwo w niedzielę rozpocznie się o godz. 10 minut 15; mówić będą: NPW. Ks. Biskup Dr. Bursche, Profesor teologji Ks. Serini z Warszawy i Ks. Pastor Wosch z Włocławka.

Po południu odbędzie się nabożeństwo na cmentarzu parafjalnym. Odpowiednie mowy wygłoszą: Ks. Senior Wende z Kalisza, Ks. Pastor Sachs z Turku i Ks. Radca Konsystorski Dietrich z Łodzi.

W uroczystości weźmie udział prócz stawiszyńskiego chóru również kaliski ewangelicko-augsburski chór kościelny.

Podczas obiadu w sali parafjalnej będą mieli sposobność pozostali Ks. Ks. Pastorowie oraz delegaci złożyć parafji swoje życzenia.

ZE SZKÓŁ. LEKCJE RELIGJI.

Ks. prefekt O. Krenz rozpoczyna lekcje religji dla młodzieży szkół średnich, państwowych i prosi, by się wszyscy zebrać zechcieli w następującym porządku:

W Gimnazjum im. A. Mickiewicza, Sewerynówek 4

mają się zebrać uczniowie dnia 1 października, w środę,

klasy: I; II; III — o godz. 4 popoł.
klasy: IV; V; VI — o godz. 5 popoł.
klasy: VII i VIII — o godz. 6 popoł.

W Gimnazjum im. Emilji Plater, Mazowiecka 12

mają się zebrać uczennice dnia 2 października t. j. we czwartek:

klasy: I; II; III — o godz. 4 popoł.
klasy: IV, V; VI — o godz. 5 popoł.
klasy: VII i VIII — o godz. 6 popoł.

KOWNO. Naskutek rozwiązania przez władze szkolne wszystkich organizacyj młodzieży, wyłonił się ostry zatarg pomiędzy chrześcijańsko-demokratycznem stronnictwem a rządem. Ponieważ rozporządzenie to narusza także Konkordat, zabrał w tej sprawie głos również nuncjusz papieski. Wyjaśnienia rządu nie zadowoliły nuncjusza i sprawa weszła w stadjum jeszcze jednego konfliktu Litwy z Watykanem.

WPISY ZA DZIECI URZĘDNIKÓW. Instytucje rządowe otrzymały zawiadomienie, że wydane poprzednio przepisy o przyznawaniu zapomóg na opłatę wpisów szkolnych na rok 1930-31 za dzieci urzędników państwowych uczęszczających do szkół prywatnych, obowiązują nadal bez zmian, t. j., że nie należy składać zaświadczeń o braku wakansów w szkołach rządowych. Jednocześnie polecono, aby rodzice 2 razy do roku składali zaświadczenia szkół, że dzieci ich (powyżej lat 18!) w dalszym ciągu uczęszczają.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego
za czas od 14.IX do 22.IX 1930 r.

Ochrzczono: dziewczynkę i 5 chłopców.

Ślub zawarli: Henryk Edward Lehfeld z Joanną Karoliną Grunke; Franciszek Rek z Alicją Schneider; Stanisław Wojdalski z Ireną Józefą Dybczyńską; Ferdynand Rabke z Zuzanną Drewitz; Witold German Eckardt z Alicją Barbarą Schwotzer.

Zmarli: Joanna Persz z d. Lange, l. 76; Julja Karolina Fiałkowska ur. Rentel, l. 66; Julja Aleksandra Sentzel I v. Pohl II v. Reimann z d. Rutkowska, l. 83; Ida Eugelbreht z d. Lehrke, l. 63.

Porządek nabożeństw

Dnia 28 września **XV Niedziela po Trójcy Św.**

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpital. ***ks. Jehnke.***
„ 10 konfirmacja w języku polskim ***ks. Michelis.***
„ 5 pp. naboż. wiecz. (sala konf.), ***ks. dj. Rüger.***
Dnia 3 października 9 rano, nabożeństwo komunijne.
„ 5 Ordynacja nowych księży przez N. P. W. Ks. Biskupa J. Burschego.

Nabożeństwo w Kościele Garnizonowym

Dnia 28.IX 1930 r. nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawi o godz. 10 r. ks. prefekt O. Krenz.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9—3 i 3—5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.